Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 218 | Katowice, wtorek 22-go września 1931 r. | Rok 30

Na horyzoncie międzynarodowym.

Aczkolwiek horyzont międzynarodowy rozjaśnił się nieco po wyrzeczeniu się Anschlussu przez Austrję i Niemcy, po osłabieniu napięcia włosko-francuskiego i po uformowaniu nowego gabinetu Mac Donalda, jednak nie należy wpadać nanowo w stan optymizmu. Zbyt dużo elektryczności znajduje się w atmosferze politycznej, aby móc się wyzbyć przezornej rezerwy.

Rok 1932 będzie bardzo ciężki dla wszystkich. Trudności, przeszkody nagromadzone przez kryzys światowy, splotły się w węzeł gordyjski, tak, iż niektórym może się wydać korzystniejszem przeciąć go mieczem, niż rozsupływać cierpliwie. A wystarczy akt przemocy ze strony jednego tylko, by rozpętać nanowo nad światem krwawą rzeź.

Liga narodów nie ma do swego rozporządzenia żadnej egzekutywy, która mogłaby być wzięta na serjo pod uwagę; śmiesznem byłoby zatem i szalonem przedsięwzięciem powierzyć obronę swego kraju instytucji tego rodzaju, do której notabene ani Stany Zjednoczone, ani Rosja Sowiecka nie zgłosiły swego akcesu. Liga Narodów jest pożytecznym bezwątpienia autorytetem moralnym, ale **nie może zapewnić pokoju światowego tylko mocą swego autorytetu.** W tem właśnie kryje się dramat, który może przeistoczyć się łatwo w katastrofę na przestrzeni i w ramach roku 1932.

Na r. 1932-gi została właśnie wyznaczona konferencja światowa t. zw. Rozbrojeniowa, której faktyczna nazwa winnaby brzmieć skromniej, jako **konferencji ograniczenia dla zbrojeń.** Nie jest to nawet kwestja błaha, mojem zdaniem, dobra definicja zapobiega złośliwej kłótni. Rozbrojenie całkowite należy zaliczyć do rzędu pojęć — dzisiaj — mistycznych i niebezpiecznych. Ograniczenie zbrojeń natomiast leży na płaszczyźnie rzeczy osiągalnych i praktycznych, o ile wszyscy biorą w niem udział i przystępują do tej gry z postanowieniem prowadzenia jej uczciwie.

Zbrojenia były zawsze zależne od postępów wiedzy, ale wiedza dążyła naprzód niezależnie od postępów sprawiedliwości. Tak było zawsze i nie widać wcale, aby ten stan rzeczy zmienił sie od czasu wojny światowej. Zmiany zaszły raczej na gorsze. **Oprócz broni widzialnej i znanej, mamy teraz broń niewidzialną i nieznaną.** Ta właśnie będzie najgroźniejsza i najskuteczniejsza w działaniu. Jakżeż więc konferencja rozbrojeniowa będzie mogła skodyfikować narzędzia i sposoby walki jeszcze nieznane?

A Stany Zjednoczone, które nie uznają kontroli Ligi Narodów, czy będą chciały uznać prawo kontroli ze strony konferencji utworzonego przez nie organu?

Co się tyczy kwestji łączenia sprawy rozbrojenia i długów wojennych, jak ją pojmują Amerykanie, może ona być dobrym argumentem wyborczym na dystansie New York i San Francisko, ale staje się zupełnie niestrawną na linji łączącej Paryż — Berlin — Moskwę.

Z drugiej zaś strony ciekawem byłoby wyobrazić sobie, z czem przyjdzie na konferencję rozbrojeniową 1932 r. Rzesza Niemiecka. Historja pouczyła Francję, że granica wschodnia jest zarazem bramą wypadową dla inwazji. Bezpieczeństwo Francji byłoby zagrożone przez rewizję postanowień, dotyczących Niemiec, zawartych w Traktacie Wersalskim.

Wreszcie **Europa Zachodnia nie wie wcale, czego może oczekiwać ze strony Posji Sowieckiej w materji zbrojeń wszelkiego rodzaju. I nie może wcale budować na zaufaniu do państwa, które stawia się świadomie i celowo poza obrębem traktatów.**

Nie zamykając okien na żadnym froncie, pilnujmy dobrze naszych drzwi i kas. Nie groźmy nikomu, ale nie pozwólmy też, aby nam grożono. Pokój i bezpieczeństwo, oto nasza polityka.

Henri Berenger, senator Francji.

Wybuch wojny japońsko-chińskiej.

Stolica Mandżurji zdobyta.

Zajęcie Mukdenu i Czang-Czungu.

Tien-Tsin. Japończycy zajęli Mukden i Czang-Czun.

Tokio. Do Mukdenu Japończycy wdarli się po zajęciu chińskiego obozu, w północnej części miasta. W kilku miejscach doszło do starcia pomiędzy oddziałami japońskiemi i mandżurskiemi. **Wobec powagi sytuacji postanowiono przenieść sztab główny armji japońskiej Kwantungu z Dairen do Mukdenu.** Doszło do nowej potyczki w Kwan-Czang-Tse w północnej części prowincji Czang-Czun. **Artylerja japońska ostrzeliwała miasto, które zostało zdobyte.**

Według informacyj nie potwierdzonych, **artylerja japońska zniszczyła przedmieście Peitaying, czyniąc kilkaset ofiar w ludziach.** Inna znów informacja podaje, że padło tylko kilka strzałów.

Szczegóły walk pod Mukdenem.

Tokio. (PAT.) **Około 200 żołnierzy chińskich napadło nagle wczoraj na żołnierzy japońskich w Peitaying,** (północne przedmieście Mukdenu), **i usiłowało zniszczyć most kolejowy. Zostali jednak przez japończyków odparci. W wyniku zażartej walki japończycy zajęli okr. Paitaying i odepchnęli chińczyków na północ.**

Chiński oficjalny komunikat.

Pekin. Komunikat chińskiej kwatery głównej podaje, iż wojska japońskie zajęły dzielnicę cudzoziemską Mukdenu o godz. 2,30 w nocy a miasto chińskie o godz. 6,30. Silne oddziały obsadziły główne ulice i gmachy publiczne.

Poselstwo japońskie oświadcza, iż niepokoje zaczęły się z chwilą, gdy chińczycy przecięli pod Mukdenem linję kolejową południową mandżurską, która stanowi własność napółrządowego towarzystwa japońskiego. Po przybyciu posiłków japońskich i chińskich doszło tam do starcia z japońską strażą kolejowa.

Według wersji chińskiej bezpośrednią przyczyną konfliktu było zniszczenie odcinka kolei południowo - mandżurskiej przez japończyków, którzy w celu wywołania kontrowersji oskarżyli o to chińczyków.

Korespondent jednego z pism chińsk. donosi, że **wojska japońskie, stacjonowane w Liao-Yang, śpieszą do Mukdenu, grabiąc i paląc wszystko na swej drodze.**

Generalna ofenzywa armji japońskiej.

Tokio. Japońskie siły zbrojne, stacjonowane na Korei, otrzymały rozkaz mobilizacji i wymarszu na front. Armja japońska przeprowadza generalną ofenzywę na całym froncie i zajęła już szereg ważnych punktów strategicznych. M. in. zostały zajęte miejscowości Haitse, Laosan i Fusun w prowincji Fangtien.

Rozruchy antyjapońskie w Chinach.

Szanghaj. W mieście panuje niezwykłe wzburzenie przeciw Japończykom. W Hankou doszło do poważnych wykroczeń tłumu przeciw obywatelom japońskim.

W chińskich miastach portowych pojawiły się japońskie okręty wojenne dla strzeżenia bezpieczeństwa obywateli japońskich.

Konsulat japoński w Czantung został obleżony przez tłumy i podpalony na czterech rogach. Co się stało z dyplomatami japońskimi, zamkniętymi w konsulacie, narazie niewiadomo.

Kanton. Najwyższa chińska rada zebrała się na nadzwyczajnem posiedzeniu. Debatowano nad ciężką sytuacją, wywołaną marszem wojsk japońskich.

Dalsza ofenzywa.

Tokio. (PAT.) Japończycy zajęli szereg punktów strategicznych i rozbroili oddziały chińskie w Inkow, Hopeh i Fushun w celu — jak głoszą źródła japońskie — przeszkodzenia rozszerzeniu się zatargu. Japończycy zapewniają, **iż pod Mukdenem znajduje się 14 000 żołnierzy chińskich.**

Ponowna okupacja Tsing-Tao.

Pekin. (PAT.) Wojska japońskie wylądowały dziś rano w Tsing-Tao.

*

Tsing-Tao było niegdyś w posiadaniu Niemiec, lecz na początku wojny zostało zajęte przez wojska japońskie i brytyjskie. Przed kilku laty Japonja oddała to miasto Chinom.

Raport śląski Yoshizawy Rada Ligi przyjęła bez zastrzeżeń.

Genewa. (PAT.) W dalszym ciągu na porządku obrad rozpatrywano sprawy górnośląskie. W sprawie incydentu w okresie przedwyborczym na Górnym Śląsku, która to sprawa była już przedmiotem obrad na styczniowej sesji Rady, sprawozdawca przedstawiciel Japonji złożył **krótki raport, który likwiduje całą sprawę.** W raporcie tym sprawozdawca zaznacza, że po zbadaniu całości dokumentów, które nie uważa za stosowne przytaczać przed Radą, dochodzi on do wniosku, że głównem zadaniem Rady jest zapewnienie normalnych stosunków pomiędzy władzami polskiemi a mniejszością niemiecką. W tej mierze sprawozdawca wyraża zadowolenie, że w czasie jego rozmowy przedstawicielem Polski otrzymał zapewnienie, że wszystkie środki zostaną powzięte przez rząd polski dla wzmocnienia poczucia zaufania u mniejszości na Górnym Śląsku.

W zakończeniu raportu sprawozdawca przypomina oświadczenie min. Hendersona podczas ostatniego posiedzenia Rady w styczniu r. b., w którem Henderson **odwoływał się do ludności mniejszościowej, by zdała sobie ona sprawę, że w jej interesie leży lojalna współpraca z rządem, pod którym żyje. Raport ten, który stanowi zakończenie całej sprawy, przyjęty został bez dyskusji.**

Na tem samem posiedzeniu Rady Ligi zdecydowano odłożyć sprawę skargi księcia Pszczyńskiego z G. Śląska w sprawach podatkowych. Również wniesioną na Radę skargę ukraińską Rada zdecydowała odłożyć do następnej sesji Rady, polecając sprawozdawcy przygotowanie raportu.

Polepszenie w handlu na Śląsku Cieszyńskim.

Bielsko. (PAT.) W miesiącach sierpniu i wrześniu rb. nastąpiła lekka poprawa w handlu na Śląsku Cieszyńskim. **Obroty zwiększyły się w porównaniu z miesiącem lipcem.** Pozostaje to w związku z rozpoczęciem nauki w szkołach i zakupami jesiennemi.

Dwie katastrofy samolotowe w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W Würtembergji pod Geislingen spadł samolot prywatny, który wyruszył rano z Augsburga do Rotterdamu. Pilot stracił z powodu mgły orjentację. **Aparat runął na ziemię, ulegając zupełnemu zdruzgotaniu. 3 osoby załogi poniosły śmierć.**

Druga katastrofa lotnicza wydarzyła się w pobliżu Wrocławia. Na jednopłatowcu sportowym **w czasie lotu ćwiczebnego wybuchł pożar.** Pilot usiłował lądować z płonącym aparatem. **Pasażer nie czekając na to, zeskoczył przedwcześnie z samolotu i zabił się.** Z aparatu pozostały szczątki. **Pilot wyszedł z katastrofy bez szwanku.**

Uroczyste poświęcenie gmachów szkolnych w Król. Hucie.

Miejski Instytut Kształcenia Handlowego. — Szkoła powszechna im. Juljusza Ligonia.

Miasto Królewska Huta wybudowało w ostatnich trzech latach dwie wspaniałe szkoły kosztem przeszło 2½ miljona złotych: Miejski Instytut Kształcenia Handlowego oraz szkołę powszechną im. Juljusza Ligonia, których uroczyste poświęcenie odbyło się w ubiegłą niedzielę.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele województwa, wydziału oświecenia publicznego, Kurji Biskupiej, magistratu, rady miejskiej i liczni zaproszeni goście. Województwo reprezentował sam wojewoda p. **dr. Grażyński**, wydział oświecenia publicznego, naczelnik tegoż p. **dr. Regorowicz**, Kurję Biskupią wizytator diecezjalny **ks. prałat Jan Milik**, magistrat prezydent p. **Spaltenstein**, radę miejską przewodniczący p. **Strożyk**. Z uroczystością było połączone odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu poety śląskiego Juljusza Ligonia, umieszczonej nad wejściem nowej szkoły powszechnej przy ulicy 3 Maja.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 w Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego przemówieniem prezydenta miasta **Spaltensteina**, z którego podajemy następujące szczegóły:

Budowę Instytutu według planów inżynierów Olszewskiego i Sobonia rozpoczęto w roku 1928, a ukończono i oddano do użytku w roku 1930. Budowa ma 23 tys. metrów sześciennych. Kosztowała ogółem 1.400.000 zł. Województwo udzieliło zapomogę 50 tys. złotych, resztę pokryło miasto z własnych dochodów. Budowla składa się z 33 sal wykładowych i 24 innych ubikacyj, jak: sala gimnastyczna, szatnia, natryski, ambulatorjum lekarskie, ubikacje gospodarcze, kotłownia i mieszkanie stróża. Budowla jest potraktowana nowocześnie; uwagę główną zwrócono na odpowiednie usytuowanie, oświetlenie i celowość całego budynku, jak również odpowiednie wyposażenie gabinetów i laboratorji, sali gimnastycznej itp. Budowę w stanie surowym wykonała firma „Budowa" z Król. Huty; roboty stolarskie firmy Folwaczny, Günzel, Majer i Marcol; ogrzewanie firma Lamla z Katowic; oświetlenie firma Adolf Spika z Król. Huty; roboty kamienne firma Rokus i Lorenc z Król. Huty; roboty malarskie firmy Decorum, Tichauer i Barczyk z Król. Huty; pozatem cały szereg firm wykonał roboty drobniejsze.

Kolejno przemawiali naczelnik wydziału oświecenia publicznego p. **dr. Regorowicz** i dyrektor Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego p. **Karbowiak.** Ostatni skreślił dzieje Instytutu, który obejmuje następujące szkoły: miejskie gimnazjum handlowe, miejską szkołę handlową, dokształcającą szkołę kupiecką i zawodową szkołę dokształcającą.

Następnie ks. prałat **Milik** dokonał uroczystego aktu poświęcenia gmachu szkolnego. Po poświęceniu udano się do auli na nabożeństwo, które odprawił proboszcz parafji św. Jadwigi, **ks. radca Gajda** w asyście ksks. katechetów **dr. Karola Milika i Rygielskiego.** Po Ewangelji św. ks. dr. Milik wygłosił kazanie. Śpiewy nabożne wykonały uczennice. W czasie Mszy św. przystąpiła liczna młodzież szkolna do Komunji św. Po nabożeństwie nastąpiło oglądanie gmachu.

*

Uroczystość poświęcenia szkoły powszechnej im. Juljusza Ligonia przy ul. 3 Maja poprzedziła Msza św. w kościele św. Barbary. Po nabożeństwie na obszernym dziedzińcu szkolnym zebrała się młodzież szkolna z nauczycielstwem, przedstawiciele duchowieństwa, władz świeckich i liczni goście. Do zgromadzonych przemówił nasamprzód **wiceprezydent miasta p. Dubiel**, który powitał p. wojewodę, duchowieństwo i resztę zebranych, poczem skreślił pokrótce historję powstania nowej szkoły i wmurowanej w niej tablicy pamiątkowej. Nowy budynek powstał kosztem 1.200.000 zł. Województwo dało zapomogę w wysokości 400 tys. złotych. Nowa szkoła jest imponującą budowlą, nowoczesną, wyposażoną w najnowsze urządzenia. Prócz 30 klas szkolnych obejmuje obszerną halę gimnastyczną, natryski, ochronkę i inne sale. Dla uczczenia rodaka naszego, poety-kowala, nadano jej nazwę szkoły im. Juljusza Ligonia.

Zabrał głos wojewoda śląski, **dr. Grażyński.** Pan wojewoda wskazał na doniosłe znaczenie uroczystości poświęcenia. Poświęcamy polską szkołę, w której uczyć będzie nauczyciel polski młodzież naszą i wychowywać ją na prawych obywateli. Zmieniły się czasy. W czasach niewoli nie usłyszeliśmy w szkole mowy polskiej. Walczyliśmy o język polski. W tej walce brał wybitny udział Juljusz Ligoń, którego czci obywatelstwo królewskohuccy przez zbudowanie szkoły jego imienia i odsłonięcie tablicy pamiątkowej. — Spuszczono zasłonę z tablicy pamiątkowej, na której widnieje popiersie poety, wykonane w płaskorzeźbie.

Następnie przemówił proboszcz parafji św. Barbary, **prałat i kanonik ks. Gawlina.** Nawiązując do słów p. wojewody, wskazał na łączność Śląska z Macierzą mimo długiej niewoli. Wyliczył szereg zasłużonych i wybitnych uczonych Ślązaków, którzy dobrze zasłużyli się Polsce i hierarchji kościelnej. Do tych zasłużonych ludzi zaliczamy także Juljusza Ligonia. W końcu swego przemówienia ks. prałat zwrócił się do nauczycielstwa z apelem, aby młodzież wychowywało w duchu religijnym. Potem dokonał poświęcenia gmachu szkolnego.

Przemówił jeszcze poseł i adwokat p. **Kempka** imieniem obywatelstwa, poczem zakończono podniosłą uroczystość odśpiewaniem „Boże coś Polskę!"

Stanowisko Polski w sprawach gdańskich uznała Rada Ligi za słuszne.

Genewa. (PAT.) Na sobotniem popołudniowem posiedzeniu Rady weszły na porządek dzienny sprawy mniejszościowe. Przedewszystkiem **rozpatrywany był raport wysokiego komisarza w Gdańsku hr. Graviny.** Raport ten dotyczy stanu stosunków polsko-gdańskich i był już przedmiotem obrad na styczniowej sesji Rady. W dodatkowym raporcie, który Gravina złożył na ręce sekretarza generalnego w sierpniu b. r., znajduje się szereg uwag, dotyczących sytuacji wewnętrznej Gdańska. Na specjalne podkreślenie zasługuje ustęp raportu, w którym Wysoki Komisarz uważa za konieczne podkreślić, jako **niezwykle szkodliwe dla stosunków polsko-gdańskich pewne manifestacje, organizowane przez partje prawicowe zarówno niemieckie, jak i gdańskie w Wolnem Mieście, podczas których ujawniane są z mniejszą lub większą gwałtownością dążenia nacjonalistyczne, zmierzające do powrotu Gdańska do Rzeszy niemieckiej.** Ze strony polskiej uważane są te manifestacje jako zmierzające do skierowania orjentacji Wolnego Miasta raczej ku Niemcom, niż ku Polsce przy jednoczesnem żądaniu ze strony Wolnego Miasta, by Polska przynosiła Gdańskowi korzyści. Po wysłuchaniu sprawozdania lorda Cecila w tej sprawie, **został przyjęty jego raport wraz z raportem Wysokiego Komisarza.**

Złóż datek na fundusz bezrobocia, PKO. 307.795

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Żądać w aptekach i drogerjach. 3586

TELEGRAMY.

Walka przedwyborcza na Łotwie rozgorzała na dobre.

Deneburg. (PAT.) Akcja przedwyborcza do czwartego sejmu łotewskiego jest w pełnym toku. Związek Polaków na Łotwie energiczną przeprowadza agitację wśród Polaków, zamieszkałych na tutejszym terenie, jednakże polski mandat poselski w Letgalji jest zagrożony przez renegata Ławrynowicza, który obecnie połączył się z obozem letgalskich włościan chrześcijan, t. zw. kristigów.

Etna grozi wybuchem.

Katania. (Włochy). (PAT.) Dyrektor obserwatorjum na szczycie Etny prof. Ponte komunikuje, że od dłuższego czasu w kraterze wulkanu przejawia się niezwykła aktywność. Sam krater przez ciągłe obsuwanie się w brzegach po wybuchu w 1928 roku rozszerzył się znacznie. Z wewnątrz stale wydobywa się gęsty dym o charakterystycznym zapachu siarki a w nocy widać jaskrawy płomień. Prof. Ponte przypuszcza, że w najbliższym czasie należy oczekiwać wybuchu lawy oraz częściowej eksplozji.

Anglicy bronią się cłami ochronnemi przed towarami francuskiemi.

Paryż. PAT. Projektowane w Anglji wprowadzenie prohibicyjnych opłat celnych na wyroby luksusowe, wywołuje żywe zaniepokojenie we francuskich sferach handlowych. Jak zauważył w Genewie minister handlu i przemysłu p. Rollin w toku dyskusji w dniu wczorajszym z przedstawicielami angielskiego ministerstwa handlu, zarządzenia te doprowadziłyby w praktyce do wzbronienia wstępu do Anglji szeregu wyrobów pochodzenia przeważnie francuskiego. Zaniepokojenie to znajduje szeroki odgłos w prasie.

Angielskie papiery wartościowe tracą na wartości.

New York. (PAT.) Jak podaje agencja Reutera, na Wallstreet **wywołała dziś sensację silna zniżka kursów bonów brytyjskich oraz wahanie dewiz angielskich,** których kurs z 4,85⅞ spadł na 4,84½, poczem podniósł się do 4,85. **Spadek ten,** który przypisują niepewnej sytuacji finansowej, **udzielił się także walorom amerykańskim,** z których wiele spadło o 2 do 6 punktów. W dniu dzisiejszym wyprzedano około **2 miljony akcyj.**

Cygańskie dziecko.

20) (Ciąg dalszy.)

— A, nie gniewajcie się, nie gniewajcie na Boga! cóżem ja winna? ja wam wszystką prawdę powiem.

— Co ty mi będziesz pleść duby smalone...

— Ja wiedziałam, że się to tak skończy... — odparła sierota. — Klnę się wam na Boga, żem ja go nie przyjmowała, nie słuchałam go, nie gadałam do niego. Wczoraj jeden jedyny raz był u mnie i to przy ludziach.

Stary wciąż na nią patrzał, słuchał i Bóg wie, co się w duszy jego działo, ale twarz mu się zmieniła, widocznie mięknął i stygnął.

— Powiadam ci — odezwał się już wolniej — syna mi nie bałamuć!... a nie to źle z tobą będzie. On się z tobą nie ożeni, a ciebie djabli wezmą.

Szlachcic krzyczał jeszcze, ale go już gniew opuszczał.

— Ot, i ciebie żal by było... — dodał. — Dla jednego dudka świat sobie zawiązywać? On ciebie zgubi, jak inne pogubił. On szlachcic... jemu z lada włóczęgą żenić się nie dam. Nie bądź więc głupia i nie wierz mu.

— Ale nie dziwota — myślał w duszy stary — dalibóg szelma piękna, jak królowa. Oj, zła sprawa.

— Ja wam się klnę — zawołała Marysia — żem niewinna. Uciekam od waszego syna, a on pokoju mi nie daje... Bóg świadek, żem niewinna!

— Winna, czy niewinna — rzekł Choiński — a trzeba to skończyć. Niech mi tu raz jeszcze noga jego stanie, a zobaczycie!

— Syna sami trzymajcie... ja...

— A ty co tu robisz? — zapytał stary. — Nie mogłabyś pójść gdzie służyć?

— Ja? służyć, na co mi to, kiedy mam swoją chatę. Mnie i tak dobrze, na chleb zarabiam i żyję.

— Zarabiasz? co u djabła, a któż tu z tobą mieszka?

— Nikt, ja sama.

— Sama? — powtórzył — sama? Masz szczęście dziewczyno. Ja go dziś nauczę, tego chłystka. A jeżeli się tu zjawi, ani mu się pokazuj, ani nosa!

Marysia, zakrywając oczy, wpadła cała zaszlochana do chaty. Choiński wszedł za nią i rozglądał się ciekawie. Ta nędza sieroca, a przy niej ład i porządek w ubogiej lepiance, uderzyły go widocznie.

— To jednak nie lada dziewczę — myślał sobie w duchu. — Jak to ona sobie radę daje.

Marysia stała przy piecu, obyczajem dziewcząt wiejskich i płakała. Stary począł wcale już innym tonem:

— E, słuchaj-no, ty sama to musisz rozumieć, żem nie na to syna wychował, żeby go z lada cyganką żenić. Mnie i matce życie toby skróciło. Ty myślisz może „żarty"! a to śmierć moja i śmierć matki na twoje spadnie sumienie.

— O! — zawołała Marysia — nie chcę być przyczyną waszego zmartwienia. Zrobię, co chcecie, byleście mnie nie przeklinali.

Jej łzy i słowa, uczucia pełne, trafiły do serca szlachcicowi.

— Niech tu jego noga nie postanie! — rzekł łagodniej.

Wyszedł, dosiadł konia i pojechał na wieś szukać chaty sołtysa.

Marysia padła na ławę i jak słup pozostała w miejscu, nieruchoma, odrętwiała. Wiedziała już że swoją chatę opuścić musi. Myślała tylko, co począć z sobą? Żal jej było wszystkiego, co ja otaczało.

— A! — mówiła do siebie — pójdę w świat służyć do ludzi, a nie chcę, by mnie ten stary, siwowłosy przeklinał... Dola moja była smutną i biedną: na cóż do niej drugą wiązać dolę? Trzeba cierpieć samej.

Jeszcze tak chodziła po chacie nieprzytomna, gdy weszła stara cyganka.

— To ja! — ozwała się do Marysi ze śmiechem. — Przysziam już po ciebie.

— Po mnie? — zapytała Marysia zdziwiona.

— Prawda, że teraz pójdziesz z nami? — dodała stara. — A co, dobrze żyć z gadziami? można wyżyć z nimi?

— Wy wiecie wszystko?

— Wszystko, wszystko! — rzekła cyganka — i o nim i o ojcu, który tu dziś przychodził. Patrzałem ja z daleka i widziałam, na czem się to skończy. Niema co tu bawić dłużej; ludzie cię już ogadali.

Dziewczyna pobladła.

— Eh! — dorzuciła, prostując się cyganka — krew ty nasza, nie czyja... co ci ta mogiła? Nam świat chatą, niebo dachem, a mogiła ziemia cała.

Marysia słuchała, drżała, każde wejrzenie na chatę żalem ją napawało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek
22
Września

Św. Tomasza z Wilanowa.

Św. Maurycego męczennika.

Św. Jonasza, kapł.

Św. Irais, dziewicy.

Kalendarz słowiański: Żelimir.

Jutro, środa 23 września: Św. Linusa, papieża. Św. Tekli ,dziewicy. Św. Sozjusza, diakona.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,44;	o godz. 18,01.
Księżyca	o godz. 17,05;	o godz. 0,14.

*

W Walencji w Hiszpanji uroczystość **św. Tomasza z Wilanowa,** arcybiskupa i wyznawcy, którego dzień zgonu wspomniano dnia 8 bm.

W Sitten w Szwajcarji, przy obecnym klasztorze św. Maurycego, męczeństwo św. Tebańczyków: Maurycego, Eksuperjusza, Kandyda, Wiktora, Innocentego i Witalisa z towarzyszami ich z tej samej legji, którzy za cesarza Maksymjana pomarli za wiarę, a chwalebną śmiercią swoją wsławili Chrystusa Pana przed całym światem.

W okręgu Castres męczeństwo **św. Jonasza, kapłana,** przybyłego z św. Dyonizym do Francji. Na rozkaz prefekta Juljana został najpierw obity różgami, a potem ścięty mieczem.

W Autinopolis w Egipcie śmierć męczeńska **św. Irais, dziewicy** z Aleksandrji i jej towarzyszów. Gdy wyszła dnia pewnego, aby naczerpać z pobliskiego źródła wody, spostrzegła okręt, napchany pojmanymi chrześcijaninami. Natychmiast postawiła dzban, przyłączyła się do wyznawców i dała się z nimi zawlec do miasta. Tam była pierwszą z kolei i dręczona w rozmaity sposób, wkońcu została straconą. Po niej nastąpili w tym samym rodzaju śmierci kapłani, diakoni, dziewice i wszyscy inni jako męczennicy.

Oświata ludu — dokona cudu!

O wartości każdego narodu cywilizowanego stanowi bezsprzecznie stan jego oświaty. Im więcej w narodzie uświadomionych jednostek, tem większem poważaniem cieszy się w całym świecie.

U nas w Polsce — niestety — oświata nie stoi jeszcze na właściwej wyżynie. **Także u nas na Śląsku mamy tysiące rodaczek i rodaków, którzy dotychczas nie czytają żadnej gazety polskiej.** Mogłoby być i u nas lepiej, gdyby wszyscy byli uświadomieni, gdyż i w biedzie daliby sobie łatwiej radę.

Mądra głowa zawsze sobie poradzić umie. **Światły rolnik** i lepiej rolę uprawiać umie, a **światły robotnik** nie pozwoli się zbytnio wyzyskiwać ani też nie dopuści, by godność jego sponiewierano i deptano. Zawsze będzie umiał stanąć w obronie swoich słusznych praw!

Także **światłym gosposiom** idzie gospodarka od ręki, wszystkie trudności łatwiej pokonują. Na każdym kroku można zauważyć postęp, który wziął swój początek z oświaty.

Oświatę zdobywa się tylko przez czytanie pożytecznych książek i gazet. **Do tych pożytecznych gazet zalicza się przedewszystkiem „Katolik", najstarsza i najpopularniejsza gazeta polska na Śląsku.** Walną zasługą jest „Katolika", że dziś wśród rolników, robotników jakoteż w stanie średnim mamy liczne zastępy światłych ludzi. Wszyscy oni zawdzięczają swą oświatę „Katolikowi"!

Dlatego też ktobądź jest na Śląsku, powinien czytać „Katolika". Dotychczasowi czytelnicy niechaj dokładają starań **by od 1 października rb. w każdej rodzinie polskiej i katolickiej znajdował się „Katolik".** Tylko przez „Katolika" dojdziemy do oświaty!

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Zwiedzajcie wystawę morską w Katowicach.

Olbrzymie znaczenie Gdyni i morza dla Śląska.

Wielkie znaczenie dla kraju a **szczególnie dla Górnego Śląska** ma nasze morze polskie, którem wysyłamy do krajów zagranicznych w wielkich ilościach nasz główny produkt — węgiel. Codziennie dziesiątki pociągów towarowych zdąża z Górnego Śląska w kierunku Gdyni, do naszego światowej sławy portu. Wszystkie wiozą węgiel a także wyroby hutnicze, które, po załadowaniu na okręty idą na wszystkie strony świata.

Stąd też zainteresowanie Śląska dla morza, czego dowodem Wystawa Morska w Katowicach, pierwsza tego rodzaju w Polsce, urządzona przez Ligę Morską i Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło dnia 12 września br. **Wystawa trwa do 19 października b. r. i jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczorem (w niedziele do godziny 7).**

Zwiedzenie wystawy jest obowiązkiem każdego a wystawa ta jest zwiedzenia godna, gdyż każdy zwiedzający ma możność przekonania się o olbrzymim rozwoju naszej potęgi morskiej i wielkiem jej znaczeniu dla naszego życia gospodarczego. Poniżej kilka uwag i wskazówek dla zwiedzających wystawę.

Wystawa znajduje się w wielkiej hali wystawowej na terenie wystawowym przy Parku Kościuszki. Urządzenie wystawy jest nader pomysłowe, należy ją zwiedzać według następującego planu:

Rozpocząć trzeba wędrówkę od środkowego ganku, na którym ułożono węgiel z jednej a kruszec i złom żelazny z drugiej strony. Jestto niby nasz przemysł górnośląski, z którego wysyła się węgiel do Gdyni a stąd przywozi się na Śląsk rudę szwedzką i złom żelazny. O rozmiarach wywozu i przywozu informują nas tablice z wykresami i cyframi bardzo ciekawemi. Z tego ośrodka przemysłowego biegnie linja kolejowa do portu w Gdyni, który najwięcej interesuje.

Gdynia przedstawiona jest na dużym kolorowym modelu z drzewa. Wokoło rozmieszczone zostały bardzo liczne i ciekawe modele okrętów starożytnych (z średniowiecza) i nowoczesnych, dalej obrazy przedstawiające urządzenie portowe i załadunki morskie. Napatrzyć się nie można na wszystkie te cuda, które stanęły jakby przez noc, bo w okresie zaledwie kilku lat. Przy zwiedzeniu właśnie Gdyni przekonujemy się o wielkim wysiłku naszego państwa, które aczkolwiek w trudnych warunkach, dokonało tak wielkich rzeczy.

Nadto oglądać można aparaty nurkowe i ubiory nurka, broń morską i uzbrojenia, kajaki, łodzie, oraz modele dźwigów, latarń morskich itd. itd.

Ukończywszy oględziny Gdyni, zwracamy się na boczne ganki. Tu na ścianach widzimy niezliczoną ilość fotografij, wykresów, przeźroczy a **przedewszystkiem bardzo dużo pięknych obrazów profesora Mokwy, dalej Leszczyńskiego, Ciechomskiego i Fryszowskiego,** najlepszych naszych artystów - malarzy scen morskich i widoków morza. Wszystko to uczy i kształci i przedstawia nam, jak ważne dla Polski w szczególności zaś dla Śląska jest morze i jak wielce port w Gdyni cenić należy.

Zwracamy jeszcze szczególną uwagę na stoisko **przysposobienia przeciwgazowego dyrekcji kolei państwowych w Katowicach (przybory do walki przeciwgazowej), na umeblowanie chaty kaszubskiej oraz na stoisko z prześlicznemi haftami pomorskiemi.** Wszystkie objekty wystawowe mają charakter wyłącznie morski i ilustrują ważne zagadnienia morskie.

Odbyliśmy krótką wędrówkę po wystawie morskiej w Katowicach i powiedzieć możemy, iż **jest godna zwiedzenia. Wobec tego zachęcamy do gromadnego uczęszczania na nią. Nikt tego nie pożałuje.** Ceny biletów wstępu wynoszą dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr. — Zbiorowe wycieczki młodzieży ponad 25 osób płacą po 30 groszy od osoby. Przez czas trwania wystawy **odbywają się codziennie koncerty orkiestr.** Nadto są wyświetlane propagandowe filmy morskie.

A zatem, do Katowic, na wystawę morską, by podziwiać wartości polskiego morza, żeglugi, portu w Gdyni oraz łączących się z niemi ważniejszych zagadnień gospodarczych!

Województwo śląskie.

* **Zamknięte rekolekcje w Kokoszycach.** W Kokoszycach odbędą się rekolekcje w następującym porządku: od 24 do 28 września dla Sodalicji Pań, od 5 do 9 października dla Katolickich Związków Polek; od 12 do 16 października dla niewiast; od 24 do 28 października dla mężczyzn. Zgłoszenia przyjmuje „Księżówka Śląska" w Kokoszycach, poczta Pszów, pow. Rybnik. Każdy kurs rozpoczyna się o godz. 19 i kończy się ostatniego dnia o godzinie 8 rano.

* **Rekolekcje dla panów z inteligencji** odbędą się **w Dziedzicach** w domu rekolekcyjnym ks. Jezuitów. Początek w piątek 30 października o godz. 19-ej, zakończenie 3 listopada o godz. 7 rano. Warunki utrzymania bardzo przystępne. Przy zgłoszeniach uprasza się podać wiek, stanowisko i dokładny adres. Zgłoszenia przyjmuje ks. Józef Bok, superjor domu.

* **Komitet uczczenia pamięci ks. infułata Kapicy.** Celem uczczenia pamięci ks. inf. Kapicy ,proboszcza tyskiego i pierwszego prepozyta Kapituły Katedralnej w Katowicach, zawiązał się w Tychach komitet, który wzywa przyjaciół i czcicieli Zmarłego, by zebrać **fundusz na wystawienie temu wiernemu synowi Górnego Śląska godnego nagróbka.** Wszak chodzi o spłacenie długu wdzięczności dla kapłana, którego działalność apostolska, społeczna i narodowa wychodziła daleko poza ramy parafji tyskiej. Życiorys ks. Kapicy — to kawał historji Górnego Śląska, jak wykazuje biografja Zmarłego, wydana na pierwszą rocznicę jego zgonu. **Niech się ta książka o ks. Kapicy rozejdzie po całej ziemi śląskiej, by pamięć jego wszędzie utrwalić.** A zewsząd niech płyną ofiary, by na grobie w Tychach mógł stanąć portret ks. Kapicy z bronzu i przypominać żyjącym i potomnym, jak wyglądał ten wybitny kapłan i apostoł trzeźwości, który pod wzniosłem hasłem: „żal mi ludu" — starł siły swoje w obronie ziomków i rodaków i za największą radość swego życia zawsze uważał pracę nad ludem, między ludem i z ludem. Cześć Jego pamięci!

Na pomnik śp. ks. infułata Kapicy złożyli z okazji pierwszej rocznicy jego zgonu: J. E. ks. biskup Adamski 100 zł., Kapituła Katedralna 500 zł., ks. Wilhelm Pniok 50 zł., kupiec p. Grzegorzek 50 zł., szambelan T. Stark 20 zł., ks. kan. Szramek — biografję ks. Kapicy, której jest autorem, siostra śp. ks. infułata Zofja Kapiczanka już dawno przedtem ofiarowała znaczną kwotę jako pierwszą ratę.

Ofiary na powyższy cel przyjmują: ks. prał. **Skowroński** w Mikołowie, ks. prob. **Osyra** w Tychach, naczelnik gminy **Wieczorek** w Tychach, ks. prob. **Bielok** w Pszczynie, ks. kan. dr. **Szramek** w Katowicach, ks. prał. **Gawlina** w Król. Hucie.

* **Ruch ludności w województwie w miesiącu lipcu.** Według danych statystycznych Śl. Urzędu Wojewódzkiego liczba ludności w całem województwie wynosiła w lipcu 1.358.625 osób wobec 1.355.870 w miesiącu czerwcu. W ciągu lipca urodziło się 2.943 osób, przyprowadziło się 10.370. Ogólny przyrost wynosił zatem 13.313 osób. W lipcu zmarło 1.317 a wyprowadziło się 9.241, ubyło więc 10.558. Odliczywszy ubytek ogólnego przyrostu pozostanie 2.755 osób o którą to liczbę ludność naszego województwa się zwiększyła.

* **Próbne targi na owoce i miód.** Równolegle z „II. Śl. Targami na drzewka owocowe", w sprawie których komunikat w prasie już się ukazał, urządza Śląska Izba Rolnicza w tym samym czasie i miejscu pierwsze próbne „Targi na owoce i miód". Celem wspomnianych targów jest z jednej strony danie możności producentom bezpośredniej sprzedaży konsumentowi owoców i miodu z drugiej zaś umożliwienia nabycia pierwszorzędnego towaru po przystępnych cenach. Doceniając w całej pełni znaczenie higjeniczno-odżywcze owoców i miodu i ich wpływ na zdrowie społeczeństwa, a zwłaszcza jego młodzieży, Śląska Izba Rolnicza uważa umożliwienie nabycia tych produktów — z wykluczeniem zbędnego i niefachowego pośrednika — za rzecz pierwszorzędnej wagi. Również i producenci będą mieli możność zbycia owocu, który w tym roku obficie obrodził. Uwzględniając powyższe momenty Śląska Izba Rolnicza zwraca się z apelem do wszystkich posiadaczy sadów i pasiek, by zechcieli wziąć udział w imprezie i obesłać targi owocem zimowym i miodem. Targi odbędą się w Katowicach w dniach **od 4—10-go października rb.** O bliższe szczegóły — regulamin i warunki — należy zwracać się w możliwie najbliższym czasie do wydziału ogrodnictwa Śl. Izby Rolniczej, Katowice, Ligonia 36.

Z Katowickiego

Nowe mieszkania w sierpniu.

Katowice. W ubiegłym miesiącu oddano do użytku dwa dwupiętrowe i jeden trzypiętrowy dom mieszkalny. Mieszkań jest 6 jednopokojowych bez kuchni, 6 jednoizbowych z kuchnią, 8 dwuizbowych z kuchnią, 11 trzyizbowych z kuchnią oraz 1 sześcioizbowe z kuchnią. Pozatem udzielono koncesyj na budowę dwóch domów, na 6 przebudowań i na 5 przybudówek.

Działalność kuchen ludowych.

Katowice. W ciągu miesiąca lipca rb. tanie kuchnie ludowe znajdujące się na terenie miasta Katowic wydały obiadów: kuchnia przy kośc. św. Piotra i Pawła 5633, przy ul. Wojciechowskiego 63 11299, przy Zakł. św. Jadwigi w Załężu 2400, przy Zakł. ks. Markiefki w Bogucicach 2380, przy Zakł. św. Elżbiety 2872, przy Zakł. OO. Bonifratrów — 4182, przy gminie izraelickiej 1568 oraz przy Gminie ewangelickiej 3251; razem 33585. Pięknie rozwijającej się działalności kuchen ludowych należy życzyć dalszego rozkwitu, tem więcej, że nadchodzi pora zimowa, podczas której ilość korzystających z tych instytucyj niewątpliwie znacznie wzrośnie.

Zderzenie tramwaju z furmanką.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 18 bm. na rogu ul. Katowickiej i Florjana zderzył się tramwaj z furmanką Stefana Jakubowskiego naładowaną skrzyniami z towarem kolonjalnym. Wskutek wypadku w tramwaju wybite zostały z przodu dwie szyby oraz uszkodzone lampy a z furmanki spadło kilka skrzyń, które się rozbiły. Wypadku w ludziach nie było. Dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku, w toku.

Wypadek w hucie Laura.

Siemianowice w Katowickiem. W cynkowni huty Laura wstąpił bezwiednie robotnik Alscher do naczynia z płynnym cynkiem prawą nogą i poparzył się dotkliwie.

Bijatyka.

Siemianowice w Katowickiem. Na odpuście doszło w godzinach wieczornych do kłótni i bójki pomiędzy bezrobotnymi H. i K. W czasie bójki H. pchnął K. tak silnie, że upadł na kupę drągów nabijanych żelazem i potłukł się silnie, wobec czego musiano go zawieźć do lecznicy.

Nieszczęśliwy wypadek.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 18 bm. o godz. 18.30 w czasie pracy w państwowej fabryce azotów w Chorzowie, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 30 letni robotnik Franciszek Jaworek z Czeladzi. Wymieniony z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny spadł na taśmę urządzenia transportowego i dostał się

pomiędzy koła popędowe i urządzenie ochronne, wskutek czego doznał zgniecenia głowy i ogólnych okaleczeń ciała, tak, że po kilku minutach zmarł. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego w Chorzowie.

Z Król. Huty

Przedłużenie kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. W dniach od 23 do 26-go września nastąpi wydawanie przedłużonych kart cyrkulacyjnych od nr. 10001 do 14.000. Od 29 września do 3 października przyjmuje się karty do przedłużenia od nr. 18001 do 22.000. Wydawanie tych kart nastąpi w dniach od 21 do 24 października.

Uchwały magistratu m. Król. Huty.

Król. Huta. Na czwartkowem posiedzeniu magistrat przyjął do wiadomości rezygnację p. posła Ignacego Sikory z urzędu członka magistratu. W jego miejsce wstępuje według kolejności listy p. Antoni Idźkowski. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z wykonania budżetu oraz sprawozdanie administracyjne za rok 1930-31 i uchwalono przedłożyć je radzie miejskiej. W celu uzyskania funduszu na wsparcia i pomoc dla bezrobotnych w formie odzieży, obuwia i środków żywnościowych, uchwalono przedłożyć radzie miejskiej wniosek o wprowadzenie na czas od 1. 10. 1931 do 31. 3. 1932 roku opłat dodatkowych do rachunków za wodę i światło w wysokości jednego grosza na 1 m^3 wody i 2 grosze na 1 kwh energji elektrycznej. Zatwierdzono umowy, zawarte z 6 nauczycielkami i nauczycielami ubocznymi dokształcającej szkoły przemysłowej na rok szkolny 1931-32. Przyznano podarek małżonkom Jendryszczkom, zam. przy ul. Karola Miarki 13 z okazji złotych godów małżeństwa. Zgodzono się na umieszczenie Augustyny Rakowej w zakładzie bł. Bronisławy. Uchwalono wydzierżawić na okres pięcioletni Hotel Polski p. Franciszkowi Horakowi. Wobec wygaśnięcia kontraktu dzierżawy uchwalono rozpisać konkurs na dzierżawę restauracji w parku miejskim na Górze Redena z równoczesną zmianą warunków dzierżawy. Zmiana dotyczy przedewszystkiem zniesienia zwyczaju urządzania w parku koncertów za biletami wstępu przez stowarzyszenia oświatowe i społeczne. Naczelnym komisarzem spisowym dla przeprowadzenia powszechnego spisu ludności na terenie m. Król. Huty zamianowano p. inspektora Leona Swobodę. — Publiczne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę, dnia 30 września br. o godzinie 5 po południu.

Wydzierżawienie „Hotelu Polskiego".

Król. Huta. Dotychczasowy dzierżawca „Hotelu Polskiego" p. Stańczyk nie przedłużył dzierżawy z magistratem. — Wypisany przez magistrat konkurs przyniósł pięciu kandydatów na dzierżawców. Dwóch nie wchodziło wcale w rachubę z powodu niewypełnienia warunków. Z trzech pozostałych oferują Krause 30 tys. zł. rocznie, Śmiałek 24 tys. rocznie oraz Pogoda 18 tys. rocznie Dotychczasowa suma dzierżawna wynosiła 24.000 złotych.

„Czuły" mąż.

Król. Huta. W piątek K. Werner z ul. Redena pobił żonę warzechą, przyczem drzewo utkwiło w kości lewej skroni, powodując jej złamanie. Ranną odstawiono do szpitala a czułym małżonkiem zaopiekowała się policja.

Włamanie — przytrzymanie sprawcy.

Król. Huta. Dnia 18 bm. o godz. 1.20 klucznik Duda powiadomił miejscowy komis. policji, że w domu Hotelu Śląskiego od strony więzienia sądowego, zastał w drzwiach wybite szyby. Na miejsce udali się niezwłocznie funkcjonarjusze policji i po otworzeniu drzwi znaleźli ukrywającego się pod bufetem 37-letniego Emanuela Muszalika z Król. Huty, który włamał się do hotelu celem dokonania kradzieży części fortepianowych, które już częściowo poodkręcał. Muszalika osadzono w aresztach policyjnych.

Najechanie motocyklem.

Król. Huta. Dnia 15 bm. o godz. 16 na narożniku ulic Bytomskiej i Pudlerskiej szofer Dreszcz, najechał motocyklem urzędu pocztowego na 16-letniego Alfreda z Król. Huty, który doznał ogólnego okaleczenia ciała i wspomnianym motocklem odstawiony został do domu rodzicielskiego. Na polecenie lekarza dr. Spyry, przekazano Bregułę do szpitala św. Jadwigi w Król. Hucie. Winę w wypadku ponosi motocyklista Dreszcz z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Zaczadzenie.

Król. Huta. Dnia 19 bm. o godz. 3.45 wybuchł pożar w mieszkaniu 61-letniej wdowy Marty Dreszerowej w Król. Hucie przy ul. Bytomskiej 79, która wskutek pożaru uległa śmiertelnemu zaczadzeniu. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek własnej nieostrożności Dreszerowej, która udając się na spoczynek w stanie nietrzeźwym pozostawiła zapaloną świecę, położyła się na kanapie i zasnęła. Od świecy zapaliła się kanapa. Ponieważ w mieszkaniu — prócz Dreszerowej nie było nikogo, — przeto kanapa zapaliła się. Dreszerowa została silnie poparzona i wskutek silnego nagromadzonego dymu uległa śmiertelnemu zaczadzeniu. Zwłoki częściowo zwęglone odstawiono do szpitala. Zaalarmowana straż pożar ugasiła.

Kradzież rowerów — przytrzymanie sprawcy.

Dnia 10 bm. przytrzymany został 21-letni Jan Pyka z Król. Huty bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, czterokrotnie karany za kradzieże rowerów — i wraz z doniesieniem odstawiony do dyspozycji władz sądowych. W toku dochodzeń udowodniono mu cały szereg kradzieży rowerów i to w dniu 2 bm. kradzież roweru marki „Danzig" z podwórza domu Nr. 16 przy ul. Pocztowej w Katowicach, na szkodę Hermana Pacha z Wełnowca, zaś w dniu 7 bm. kradzież roweru dziecięcego z korytarza domu przy ul. św. Jana w Katowicach na szkodę dentysty Henryka Helpera i w dniu 9 bm. kradzież roweru z bramy domu przy ul. Pocztowej Nr. 7 w Katowicach marki „Victoria" na szkodę robotnika Józefa Koniarka z Katowic W związku z tem ujawniono również i paserów, którzy nabywali skradzione rowery i to Emanuela Dziembę z Dębu i Wiktora Zawadę z Chorzowa oraz Maksa Widucha z Wełnowca, którzy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Z Świętochłowickiego

Najechanie motocyklem.

Godula w Świętochłowickiem. W piątek ubiegły w południe na ul. Schaffgotscha motocyklista Henryk Jeleń z Królewskiej Huty, najechał na przechodzącą przez jezdnię 53-letnią Agnieszkę Sitkową z Goduli, która doznała złamania lewej nogi. Odstawiono ją do szpitala w Goduli,gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Dochodzenia celem ustalenia winy w wypadku są w toku.

Z Pszczyńskiego

Kradzież przewodów telefonicznych.

Piotrowice w Pszczyńskiem. Dnia 17 bm. skradziono w lesie na przestrzeni Piotrowice — Podlesie ze słupów nr. 89—90 około 200 metrów drutu bronzowego, grubości 3 mm. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego drutu.

Pożar.

Błędów w Pszczyńskiem. Dnia 17 bm. w południe wybuchł pożar w stodole Walentego Głosa w Błędowie koło Chełmu i zniszczył doszczętnie dach stodoły oraz tegoroczne zbiory, nagromadzone w stodole a następnie przeniósł się na przybudowane chlewy i zniszczył również dachy. Szkoda wyrządzona wynosi około 15 tys. złotych. Spalone zabudowania wraz z domem mieszkalnym ubezpieczone są na kwotę 30.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Chełmu oraz kilku policjantów z Imielina. Początkowe dochodzenia wykazały, iż w danym wypadku zachodzi podpalenie ze strony poszkodowanego w celach oszukańczych. Głos, jako sil nie podejrzany o podpalenie został przytrzymany i wraz z doniesieniem oddany władzom sądowym w Mysłowicach.

Z Rybnickiego

Najechanie rowerem.

Rybnik. Dnia 16 bm. o godzinie 16 na ul. Polnej w Rybniku kupiec Smycha Radoszewski z Siemianowic, najechał rowerem na przechodzącego przez ulicę Karola Sprysza z Rybnika, który doznał okaleczenia głowy i twarzy. Okaleczony znajduje się pod opieką lekarską. — Winę w wypadku ponosi kupiec Radoszewski z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Zakwestjonowanie broni palnej.

Gorzyce w Rybnickiem. Dnia 13 bm. w czasie rewizji domowej w poszukiwaniu za skradzionym zegarkiem zakwestjonowano 19-letn. Antoniemu Kwaśnicy w Gorzycach rewolwer wojskowy. systemu „Stayer" kal. 8 mm. i 6 naboi do floweru. Zakwestjonowaną broń i naboje przekazano wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych.

Wypadek samochodowy.

Gorzyce w Rybnickiem. W dniu 17 września kierowca samochodu ciężarowego Jerzy Dobiesz zderzył się na szosie z samochodem ciężarowym Jana Adamca z Wodzisławia z taką siłą, że samochód Adamca doznał poważnego uszkodzenia i strącony został do przydrożnego rowu. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca Dobiasz z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Usiłowane samobójstwo.

Rogów w Rybnickiem. W ubiegły czwartek przeciął sobie czeladnik piekarski H. brzytwą tętnice. Jednak żona, która w tej chwili weszła do mieszkania po udzieleniu mu pomocy kazała go odwieźć do szpitala w Wodzisławiu. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Powodem tego kroku mają być niesnaski z żoną.

Z Tarnogórskiego

Festyn ludowy na rzecz bezrobotnych.

Tarn. Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości publicznej, że ogólny dochód z festynu dnia 13 września 1931 r. wyniósł zł. 756,07, wydatki zł. 340.55, zatem czysty dochód zł. 415.52, które przekazaliśmy na rzecz pomocy bezrobotnym do komitetu powiatowego na ręce p. starosty. Jesteśmy zobowiązani podziękować wszystkim ofiarodawcom, jak i tym, którzy dali pomoc moralną Związkowi Obrony Kresów Zachodnich w jego przedsięwzięciu.

Z Lublinieckiego

Napad rabunkowy.

Kalety w Lublinieckiem. Dnia 16 bm. pomiędzy godz. 19 a 20 na drodze leśnej pomiędzy Kaletami a Kolonją Strzebińską, napadnięty został przez 3 nieznanych sprawców rzeźnik, Władysław Połomski z Jędryska. Sprawcy powalili Połomskiego na ziemię, pobili go dotkliwie i zrabowali mu gotówkę w wysokości 111 zł., a następnie oddali dwa strzały rewolwerowe w powietrze i zbiegli w głąb lasu. Dochodzenia celem ustalenia faktycznego stanu rzeczy i ujęcia sprawców w toku.

Z Bielskiego

Rewolwerem załatwił porachunki osobiste i zbiegł.

Bielsko. W Strumieniu na Śląsku Cieszyńskim usiłował nieznany sprawca dokonać morderstwa na osobie niejakiego Wiktora Ptasznika. Mianowicie dnia 16 bm. późnym wieczorem, kiedy Ptasznik przechodził drogą polną usłyszał wołanie: „Stój! w tył zwrot!", co gdy uczynił, został postrzelony w prawą stronę szyi. Sprawca zbiegł natychmiast w nieznanym kierunku. W danym wypadku chodzi prawdopodobnie o akt zemsty.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Wielkie Górki w Cieszyńskiem. Dn. 16. bm. około godz. 23.30 wybuchł pożar w drewnianej stodole wspólnej własności Oldrzycha i Matuli w Górkach Wielkich Nr. 47 i zniszczył ją doszczętnie wraz z zapasami słomy i siana. Szkoda wynosi około 3000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Zlikwidowanie szajki bandyckiej.

W ostatnich dniach zlikwidowano na terenie powiatu katowickiego groźną szajkę bandytów, niepokojących mieszkańców od dłuższego czasu kradzieżami i napadami. W toku dochodzeń przytrzymano Wilhelma Betkę vel Kapłan-Pożka lat 34, pochodzącego z Warszawy, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Eljasza Żołądzia, pochodzącego z Woronicza, pow. Słonim. Jana Widerę z Nowej Wsi, Karola Krzyżowskiego z Orzesza, Mieczysława Świtałę ze Świętochłowic, Pawła Gersoka z Orzesza i Antoniego Gonsiora z Orzesza. Wymienionym udowodniono cały szereg napadów rabunkowych, dokonanych w miesiącu lipcu br. Betka, Widera i Krzyżowski uzbrojeni w karabiny wojskowe zatrzymali na ul. Rybnickiej w Stanowicach samochód osob. w zamiarze dokonania rabunku. W dniu 22. 8. br. Betka, Świtała i Krzyżowski, uzbrojeni w broń palną na drodze leśnej w Palowicach około 100 m. od toru kolejowego, napadli na Wincentego Bujoczka z Chwałowic, któremu przeszukali kieszenie, a nie znalazłszy pieniędzy, zbiegli w głąb lasu Dnia 26. 8. br. Widera, Krzyżowski i Gerson w lesie na Górze św. Wawrzyńca w Orzeszu, na drodze prowadzącej do starej szklarni, napadli listonosza Augustyna Dyrdusa, któremu pod groźbą zastrzelenia skradli z torby służbowej około 150 zł. gotówki, porozrzucali mu pocztę, a następnie poprzecinali mu opony i dętki u roweru i zbiegli w głąb lasu. Dnia 7 bm. Żołądź i Betka w Siemianowicach w czasie legitymowania ich przez funkcjonarjusza polic., rzucili się na niego, powalili na ziemię, a następnie skradli mu rewolwer służbowy i zbiegli w kierunku Milowic. Dnia 11 bm. ci sami sprawcy na szosie pomiędzy Bujakowem a Orzeszem napadli na powracającego furmanką z Orzesza do Bujakowa rolnika Wincentego Małotę z Bujakowa i pod groźbą zastrzelenia zmuszali go do wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięty nie posiadał przy sobie żadnej gotówki, sprawcy skradli mu jedynie 5 papierosów a następnie zbiegli. Przytrzymanym odebrano karabin wojskowy, 4 rewolwery automatyczne z pomiędzy nich jeden, należący do funkcj. polic. rozbrojonego w Siemianowicach, a ponadto większą ilość naboi. Wszystkich przytrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

Sprawy robotnicze.

Obniżka płac w zawodzie piekarskim.

Wielkie mechaniczne piekarnie na **Śląsku Opolskim,** które niedawno wypowiedziały taryfę zarobkową, żądają 40-procentowej obniżki obecnych zarobków. Jak wiadomo, już w marcu br. w zawodzie piekarskim obniżono zarobki pracowników o 5½ procent. Obecnie pracodawcy zamierzają obniżyć zarobki tygodniowe z 46,80 mk. na 33,50 mk.

Ciężkie położenie w państwowych zakładach hutniczych.

Pruskie ministerstwo przemysłu i handlu donosi, że gliwickie zakłady hutnicze oraz zakłady w Ozimku, należące do skarbu pruskiego, pracują już od szeregu miesięcy z niedoborem i utrzymane były w ruchu wyłącznie ze względów socjalnych. Ciężkie położenie finansowe nie pozwala na dalsze prowadzenie tych zakładów na dotychczasowych zasadach. Aby więc nie wprowadzać bezrobocia przez ich zamknięcie, postanowiono wcielić te zakłady do „Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych".

Powiększenie załóg robotniczych na kopalniach węgla.

Wobec zwiększonego zbytu na węgiel w obecnym okresie przedzimowym w niektórych kopalniach węgla **zagłębia Dąbrowskiego** powiększono załogi robotnicze. Ostatnio kopalnia „Saturn" przyjęła kilkudziesięciu robotników do robót na powierzchni.

Stan radjofonji w Polsce.

Według danych na dzień 1 czerwca **b. r. liczba zarejestrowanych radjosłuchaczy wynosiła w Polsce 296.291.** Dziś ilość abonentów przekroczyła liczbę 300 tysięcy, niemniej jednak **liczba ta jest w stosunku do cyfry ludności bardzo skromna** i świadczy, że rozwój radjofonji postępuje w Polsce bardzo wolno.

W ogólnej liczbie 296.291 radjoabonentów — największą procentowo grupę stanowią urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni, oraz wojskowi. Jest ich 115.177, czyli 38 8%; rzemieślnicy i robotnicy stanowią 65.299 t. j. 22%; handlowcy i drobni kupcy 22.677 t. j. 7,6%; wolne zawody 16.750 czyli 5.6%; inne zawody (mowa tu o średnich warstwach pracujących, nieobjętych rubrykami wyżej wyszczególnionemi) 36.271 t. j. 12,2 procent; rolnicy 14.768 czyli 4,9%. — Ponadto znacznie już mniejsze grupy stanowią: przemysłowcy i kapitaliści w liczbie 8.977, organizacje społeczne i gospodarcze w liczbie 2.349; szkoły 2.316; hotele, pensjonaty i wszelkie lokale publiczne w liczbie 932; urzędy w liczbie 459 i szpitale w liczbie 316.

Jak z powyższych danych, zestawionych przez dyrekcję Polskiego Radja w Warszawie wynika, **inteligencja pracująca, do której zaliczamy: urzędników, wojskowych, wolne zawody, przemysłowców i kapitalistów, organizacje społeczne i gospodarcze, szkoły i urzędy — stanowi 49,2 procent ogółu radjoabonentów, czyli niemal połowę.**

Sfery o niższym poziomie intelektualnym, do których Centrala warszawska zalicza robotników, rzemieślników, inne zawody, handlowców i drobnych kupców, stanowią 41,9% ogółu abonentów.

W zestawieniu tem uderza **nieznaczna ilość rolników-radjosłuchaczy,** nieznaczna w stosunku do ludności rolniczej, stanowiącej, jak wiadomo, blisko 70% ogółu ludności.

Powyżej określony stan radjoabonentów, jakkolwiek musi być brany za podstawę rozważań programowych, nie może jednak stanowić absolutnego wskaźnika przy układaniu programów.

Zadanie bowiem radja polega nietylko na zaspakajaniu potrzeb obecnych abonentów, lecz również na pozyskiwaniu coraz to nowych słuchaczy wśród tych warstw społecznych, które dotychczas mało interesowały się radjem. Sprawa ta jest również ważna ze względu na misję kulturalną, jaką radjo ma do spełnienia, jak też na jego interesy materjalne.

Wysiłki Polskiego Radja muszą dziś zmierzać do przyciągnięcia do radja tych sfer, które stanowią większość ludności, a na razie dostarczają względnie drobnego kontyngentu radjosłuchaczy: **a więc sfer rolniczych i robotniczych.** Dziś, gdy dzięki potężnej stacji Warszawa-Raszyn audycje radjowe mogą być w całej prawie Polsce odbierane tanim i łatwym w obsłudze aparatem kryształkowym („Detefonem", który można nabywać w każdej radjostacji), rozpowszechnienie radja (zwłaszcza na prowincji, gdzie radjoodbiornik stanowi nieraz jedyny łącznik z miastem i kulturą), powinno szybszym postępować krokiem.

Pensie i tantiemy kierowników niemieckiego życia gospodarczego.

„Neue Leipziger Zeitung" zestawia interesujące cyfry, przedstawiające pobory kierowników niemieckich przedsiębiorstw. Ciekawa ta staystyka wygląda następująco. Mianowicie zarabiają rocznie:

Gen. dyrektor koncernu Siemensa	**800.000 mk.**
Gen. dyr. Hamburg-Amerika-Linie	**600.000 mk.**
Gen. dyrektor koncernu Inag	**575.000 mk.**
Gen. dyr. I. G. Farben-Industrie	**500.000 mk.**
Generalny dyrektor Stahlverein	**400.000 mk.**
Członek zarządu Deutsche Bank	**350.000 mk.**
Dyrektor zakładów Krupp A.-G.	**120.000 mk.**
Dyrektor Röhrenverband	**110.000 mk.**
Gen. dyr. Ostelbische Braunkohle	**250.000 mk.**
Dyrektor Stahlwerksverband	**180.000 mk.**
Dyrektor Vereinigte Textilwerke	**180.000 mk.**
Prezydent Banku Rzeszy	**168.000 mk.**
Wiceprezydent Banku Rzeszy	**112.000 mk.**
Dyrektor Banku Rzeszy	**84.000 mk.**
Gen. dyr. kolei państwowych	**97.000 mk.**
Jego zastępca	**62.000 mk.**
Członek zarządu kolei państw.	**48.000 mk.**

Wysokość tantjem w radach nadzorczych wynosi w przedsiębiorstwach:

Vereinigte Glanzstoffabriken	**680.000 mk.**
Ilse Bergbau A.-G.	**171.000 mk.**
Berliner Handelsgesellschaft	**139.000 mk.**
Kommerz- und Privatbank	**236.000 mk.**
Darmstädter- und Nationalbank	**360.000 mk.**
Deutsche Bank	**677.000 mk.**
Diskontogeselschaft	**486.000 mk.**
Dresdner Bank	**253.000 mk.**
Mitteldeutsche Kreditbank	**72.000 mk.**
Allgemeine Deutsche Kreditanstalt	**200.000 mk.**
Gemeinschaftsgruppe Dtsch. Hyp.	**140.000 mk.**

Pismo przytacza jeszcze pobory kierowników Banku Międzynarodowego w Bazylei:

Prezydent banku	**200.000 mk.**
Wiceprezydent	**160.000 mk.**
Generalny dyrektor	**120.000 mk.**
Jego zastępca	**112.000 mk.**

Pamiętać należy, że w przeliczeniu na złote sumy te rosną więcej niż w dwójnesób.

Jedenastomiesięczny ogólno-krajowy konkurs nieśności.

W związku z komunikatem centralnego komitetu do spraw hodowli drobiu, który ukazał się w większości czasopism fachowych i rolniczych, podaje się do wiadomości, że za poparciem ministerstwa rolnictwa odbędzie się 11-miesięczny ogólno-krajowy konkurs nieśności. Miejscem odbycia się konkursu nieśności po przeprowadzeniu wizji lokalnej przez specjalną komisję zostało ustalone maj. Raszewa, poczta i stacja kolejowa Żerków. Ogólno-krajowy konkurs będzie trwał 11 miesięcy i to począwszy od 1 listopada 1931 r. do 30 września 1932 roku. Warunki konkursu są następujące: 1) Na konkurs należy nadesłać stadko składające się z 5 kur, t. j. 4 kury konkurujące i jedną rezerwową. 2) Na konkurs przyjmuje się tylko kury wylężone w roku 1931. 3) Do konkursu dopuszczone zostaną stadka kur, przedewszystkiem ras w Polsce popieranych, do których należą: Leghorny, Karmazyny (Rhode Island Red), oraz zielononóżki. Inne rasy przyjmuje się tylko w miarę możności. 4) Do konkursu wolno zgłosić z jednej hodowli jedno lub więcej stadek. 5) Zgłoszone do konkursu stadka muszą być własnością zgłaszającego. 6) Kury wysłane na konkurs muszą być bezwzględnie zdrowe i wolne od pasożytów. Zarządowi konkursu wolno nie przyjmować stadek, jeżeli istnieje choćby najlżejsze podejrzenie choroby. 7) Udział w konkursie mogą brać hodowcy drobiu z całej Polski. 8) Hodowle drobiu uznane jako rodowodowe są zobowiązare przysłać stadko kur na konkurs, pod rygorem skreślenia uznania. 9) Stadka o rekordowej nieśności zostaną specjalnie nagradzane — wyniki nieśności konkursu będą publikowane w prasie. 10) Opłata za udział w konkursie wynosi 20 zł. od stadka. 11) Jajka zniesione przez stadka konkursowe pozostają własnością komitetu ogólno-krajowego konkursu nieśności. 12) Zgłoszenie udziału należy nadesłać w terminie ostatecznym do dn. 15. 10. 1931 r. pod adresem: Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań, ul. Mickiewicza 33. 13) Zgłoszone kury należy nadesłać między 15 a 27. 10. 1931 r. frachtem kolejowym pospiesznym, lub jako bagaż, franko stacja kolejowa Żerków (Wlkp.) w opakowaniu solidnem, nadającem się użyć bez ryzyka do przesyłek powrotnych. 14) Kury mogą być wysłane na konkurs dopiero po otrzymaniu potwierdzenia przez komitet organizacyjny konkursu, że stadko zgłoszone zostało do konkursu przyjęte.

Organizacja konkursu została powierzona całkowicie Wielkopolskiej Izbie Rolniczej w Poznaniu (ul. Mickiewicza 33 pokój 28), dokąd też należy się zwracać w sprawie ewtl. dalszych wyjaśnień.

Sprawa Walentego Habandta.

Dnia 2 września skazany został przed sądem ławniczym w Szczytnie na miesiąc więzienia „za działalność antypaństwową" Walenty Habandt ze Szczytna, sekretarz Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej na Mazurach.

W związku z powyższym niesłychanym wyrokiem sądownictwa niemieckiego warto przypomnieć okoliczność, wśród jakich dojrzała sprawa powyższa. Walenty Habandt, Mazur z pow. szczycieńskiego, optował po plebiscycie (w r. 1922) na rzecz Polski, pozostając jednak na Mazurach, gdzie był czynny jako sekretarz tamtejszego Zw. Tow. Młodzieży Polskiej. Z racji zajmowanego przez siebie stanowiska był Habandt oddawna przedmiotem szykan i prześladowań ze strony organizacyj niemieckich (Heimatdienstu, hitlerowców), a nawet, jak to wykazał ostatni proces, ze strony władz niemieckich (sądu).

W dniu 22 sierpnia 1930 r. hitlerowcy, którzy w Szczytnie urządzili napad na wycieczkę akademików polskich w Czechosłowacji, wypytywali ich o Habandta, przypuszczając, iż spędza on noc w tym samym hotelu. Przy tej sposobności odgrażali się, że go zabiją. Policja niemiecka odmówiła wówczas prowadzenia dochodzeń, w rezultacie czego sprawcy uszli bezkarnie. Również charakterystyczny dla położenia mniejszości polskiej w Niemczech jest proces Habandta ze zdrajcą Machtem. Tenże wysłał w maju 1928 r. do Habandta i Tow. Młodzieży w Olsztynie list, zarzucający Habandatowi zdradę stanu. Habandt wniósł na Machta skargę do sądu, który, jak to było do przewidzenia, Machta uniewinnił. Wtedy to Macht zaskarżył Habandta o świadome fałszywe oskarżenie, którego dopatrzył się we fakcie wniesienia nań skargi przez Habandta.

Sąd w pierwszej instancji z dnia 21 listopada 1930 r. skargę Machta oddalił. Od wyroku tego zaapelował prokurator. Dnia 2 września br. odbyła się rozprawa sądowa, na której zapadł wyrok, skazujący Habandta na 1 miesiąc więzienia. Zdrady stanu miał się dopuścić Habandt poprzez 1) kierowanie młodzieży „niemieckiej" do szkół w Polsce, 2) lekturę polskich czasopism w Związkach Młodzieży, 3) uznawanie gadki mazurskiej za język polski.

Mimo, iż cały proces miał tło wybitnie polityczne, iż wybitnie polityczny charakter miały zeznania Machta i Worgitzkiego, a także badanie oskarżonego Habandta, prokurator nie zawahał się w swem przemówieniu stwierdzić z całym cynizmem, iż „wbrew zapewnieniom prasy polskiej nie chodzi tu o proces polityczny". Wyrok szczycieński jest jeszcze jednym jasnym dowodem na to, iż w Niemczech niema dla Polaków prawa, że sądy i prokurator uniemożliwiają im obronę na drodze prawnej przed napaściami ze strony hakatystów, że aparat prokuratorski i sądowy pozostaje na usługach Heimatdienstu w bezwzględnej walce z polskością. Proces wykazał wreszcie w sposób dobitny, iż Niemcy uznają pracę nad zachowaniem kultury polskiej za karygodną, gwałcąc tem jawnie przepisy art. 113 konstytucji Rzeszy zadając kłam swym zapewnieniom o tolerancyjnej polityce mniejszościowej na terenie własnego państwa.

Wygrane na loterji.

8-my dzień ciągnienia.

Zł. 15.000 na nr.: 31358

Zł. 5.000 na nr.: 184236

Zł. 3.000 na n-ry: 70670 160164 175085

Zł. 2.000 na n-ry: 10710 21851 38956 54711 155366 177313

Zł. 1.000 na n-ry: 3825 14477 25116 25520 [illegible] 57914 86028 103906 110258 113117 114642 116317 165036 173731.

Zł. 500 na n-ry: 745 6023 8600 13241 13960 17018 17062 26225 32731 38234 39805 47356 51846 53095 57381 60679 64045 64261 67174 67717 68617 64694 79859 82659 84194 92317 102777 114774 115982 118108 119934 120712 123044 126185 131564 132731 133136 135148 135629 136024 137713 137779 138943 139177 140752 143609 146782 147053 151581 154674 156616 158318 158463 159869 159874 164186 166926 170056 173262 180664 180414 181920 183945 195088 196277 197890 198849 199501 202307 203874.

9-ty dzień ciągnienia.

Zł. 20.000 na nr.: 121344.

Zł. 10.000 na nr.: 86392

Zł. 3.000 na n-ry: 143322 166432

Zł. 2.000 na n-ry: 5680 45744 60420 64155 75959 81557 136680 140321 148655 161410 188699 189899 198098 207422

Zł. 1.000 na n-ry: 21749 28968 30509 40521 46115 79880 84415 92461 105674 121355 178303 192010 193871 198553.

II. ciągnienie

Zł. 400.000 na nr.: 201452

Zł. 15.000 na nr.: 202758

Zł. 10.000 na nr.: 115193

Zł. 5.000 na n-ry: 125162 175724

Zł. 3.000 na n-ry: 5311 66152 136567 15406[illegible] 158112 176507.

Zł. 2.000 na n-ry: 1222 1356 1620 4237 11895 66972 69829 111626 113034 145741 166013.

Zł. 1.000 na n-ry: 12758 20616 36122 49561 59218 75366 115532 184480 190608 193588.

Odpowiedzi redakcji.

B. J. Syrynka. 1.000 marek niemieckich z czerwca 1922 roku równają się 20 zł.

Nr. 100 Kochłowice. Należy zwrócić się do Inspektoratu Pracy przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Nr. 101. F. I. B. Listu nie otrzymaliśmy, przeto nie mogliśmy odpowiedzieć.

W. Z. Biasowice. Notatka nasza z dnia 28 maja br. brzmi: „Zakaz obcinania koniom ogonów. Jak dowiadujemy się, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowuje zakaz obcinania koniom ogonów. Zakaz ten spowodowały następujące okoliczności: Przedewszystkiem obcinanie ogonów pozbawia konia sposobu odganiania much i owadów, a nadto wielokrotnie przy tej okazji kaleczono zwierzęta. Za obcięcie ogona końskiego w przyszłości ma być wyznaczona dość wysoka kara — a zakaz znajdzie podstawę prawną w ustawie o ochronie zwierząt".

K. T. Żory. 1. Przedwojenne komorne w wysokości 7.50 marek niemieckich równa się 9.50 zł. 2. Każdy urząd pocztowy przyjmuje zamówienia „Dziennika Ustaw Śląskich", którego abonament wynosi kwartalnie 4.50 zł. 3. Koszty sprowadzenia komisji szacunkowej dla ustalenia wysokości podstawowego komornego ponosi strona interesowana. Przepisy ustaw o postępowaniu cywilnem dotyczące obowiązku zwrotu kosztów postępowania i opłat przez stronę przegrywającą stronie wygrywającej spór, mają również zastosowanie w postępowaniu przed urzędami rozjemczemi dla spraw najmu.

S. K. Jeżeli Pan po usamodzielnieniu się nie lepił przynajmniej 20 znaczków w ciągu każdych 2 lat i starą kartę kwitową nie wymieniał na nową aż do dnia dzisiejszego, to utracił prawo do wszystkich kart kwitowych i tem samem do renty inwalidzkiej. Nanowo może Pan zacząć dobrowolnie lepić znaczki do kart kwitowych, jeżeli nie ma jeszcze ukończonych 40 lat życia.

G. J. Mirków. Jest to nowy wynalazek, którego nie znamy i o którym bliższych informacyj udzielić nie moeżmy. Wiadomość przejęliśmy z innych gazet jako rzecz bardzo ciekawą.

M. K. Szarlociniec. Pierze można przewozić bez opłaty celnej. lecz tylko takie, które jest oczyszczone chemicznie. W sprawie drugiej prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Katowicach, przy ul. św. Stanisława 4. I. p., Redakcja „Katolika". Biuro porady prawnej w Katowicach jest czynne w miesiącu wrześniu br. w poniedziałek 28 września i w czwartek 24 września, tylko przedpołudniem.

J. B. Dęb. G. 3.000 marek niemieckich z grudnia 1920 roku równają się 273 zł. 500 marek niemieckich z stycznia 1922 roku — 17.85 zł.

P. L. K. W szkole tanecznej i rytmicznej. — Kursa rozpoczynają się wkrótce. Księgarnia T. Mikulskiego w Katowicach, ul. Marjacka przyjmuje zgłoszenia na kursa. Podczas nauki wykaże się dopiero, czy zdolność i zręczność wystarczą na tancerkę zawodową.

SPORT

Niezwykle zacięta walka Nurmiego z Kusocińskim.

„Nurmi — Nurmi — Nurmi!!!" — nazwisko to wystarczyło aby zelektryzować cały świat sportowy Śląska. Publiczność śląska miała bowiem możność oglądania takiego fenomenu jakim jest Nurmi. Już na 45 minut przed rozpoczęciem zawodów stadjon był szczelnie wypełniony a co dopiero mówić o tem, kiedy dano znak do rozpoczęcia zawodów. Tak na trybunach jak i poza boiskiem był niesłychany ścisk. W obrębie stadjonu znajdowało się około 500 samochodów, oraz cała masa publiczności, która albo nie mogła z powodu wielkiego natłoku wykupić biletu, albo wogóle na niego nie miała pieniędzy.

Zawody Nurmi — Kusociński poprzedziły lekkoatletyczne konkurencje, których wyniki uzyskane przedstawiają się następująco:

Bieg 100 mtr.: 1) Czyż w czasie 11.5 sek.
Bieg 400 mtr.: 1) Bremer w czasie 54.6 sek.
Bieg 1500 mtr.: 1) Rakoczy w czasie 4:23.6 s.
Skok wzwyż: 1) Chmiel 1,77 mtr.

Po tych konkurencjach starter daje znak, że niebawem rozpocznie się bieg na 5000 mtr. Na starcie stanęło sześciu zawodników: Nurmi, Kusociński, Petkiewicz, Hartlik, Sitko i Bytomski. Prowadzenie z miejsca obejmuje Petkiewicz, który też nadaje biegowi ostre tempo. Tuż za Petkiewiczem biegnie Nurmi, za nim Kusociński oraz Hartlik, Sitko i Bytomski.

Kolejność ta utrzymuje się aż do 5-go okrążenia. Czasy poszczególnych okrążeń wynoszą: 1 okrążenie zawodnicy w kolejności: Petkiewicz, Nurmi, Kusociński przebywają w czasie 1.07 sek.; II okrążenie w czasie 1:08.5 sek.; III 1.11 sek., czwarte 1.14; piąte 1.10 sek.

Po tem okrążeniu następuje zmiana w prowadzeniu. Mianowicie po ukończeniu 5-go okrążenia Petkiewicz schodzi z bieżni. Od tego czasu prowadzenie obejmuje Nurmi, który za wyjątkiem 8 okrąż. prowadzi bieg do końca. W 7 okrąż. Nurmi i „Kusy" mijają dwóch naszych zawodników. Czas 6 okrążenia wynosi 1:11.5 s., 7-go 1.13. W 8 okrążeniu jak już wyżej wspomniano na czoło wysunął się Kusociński, ale tylko na 40 mtr., ponieważ niebawem minął go Nurmi, nie wypuszczając już prowadzenia ze swych rąk. Czas 8 okrąż. 1.17, 9-go 1.16; 10-go 1.14. W 11 okrążeniu Nurmi nadał biegowi niezwykle ostre tempo, rozpoczynając swój morderczy finisz już od 200 mtr. Na trybunach krzyki, wrzaski, ryki, tupania, nawoływania — nie do zniesienia. Kusocińskiemu nie udało się Nurmiego pokonać. Ostatnie okrążenie zawodnicy przebywają w rekordowym czasie 59 sek. — wpadając jednocześnie do mety. Czas tak Nurmiego jak i Kusocińskiego wynosi 15 sek.: 3) Hartlik, który wynikiem 15.53 ustanowił nowy rekord Śląska; 4) Sitko; 5) Petkiewicz.

W zawodach warszawskich w biegu na 5000 mtr. 1-sze miejsce zdobył Nurmi w czasie 15:09.8; II o pół metra w tyle Kusociński w czasie 15.10 sek. W biegu na 1500 mtr. Larva pokonał Petkiewicza w czasie 4:11.6 sek.

Polacy zwyciężają Niemców 2:1 (1:1)

Ósme z rzędu międzynarodowe zawody piłkarskie rozegrane między reprezentacjami obu Śląsków przyniosły barwom naszym w ogólnej sumie trzecie zwycięstwo. — Niemcy odnieśli dotychczas 5 zwycięstw. Obecnie jednak, gdy forma naszych piłkarzy podnosi się z roku na rok, Niemcom coraz trudniej do zwycięstwa.

Przed sędzią dr. Lustgartenem drużyny wystąpiły w następujących składach:

Śląsk niem.: Kurpanek, Strzewiczek, Palusiński, Hanke, Malik I, Drzezga, Morys, Büttner, Malik II, Klemens, Prysok.

Śląsk polski: Mrozek, Sosnica, Moczek, Kazimierczak, Goerlitz, Knapczyk, Dudek, Geisler, Herich, Latusiński, Pośpiech.

Grę rozpoczynają Niemcy, — goszcząc często pod bramką gospodarzy. Piłka przenosi się jednak szybko na pole gości i Polacy posiadają ładną okazję do zdobycia bramki, niezaradny atak zmarnował tę tak murowaną sytuację. Odtąd Niemcy coraz częściej goszczą na naszem polu, zyskując z minuty na minutę coraz to większą przewagę, czego owocem była bramka, strzelona w 24 minucie gry przez Büttnera. Po tej bramce Polacy otrząsają się nieco i z ładnej kombinacji Duda — Herich zdobywają w 40 minucie wyrównującą bramkę. Jeszcze parę sekund i sędzia odgwizduje przerwę.

Po pauzie obraz gry zmienił się na korzyść Polaków, którzy za wszelką cenę dążą do zwycięstwa. W 5-ej minucie uzyskuje Herich ostrym strzałem 2-gą bramkę dla swych barw. Po tej bramce Niemcy zmienili trochę swój skład wysyłając Palusińskiego na prawe skrzydło. Jednak i ta zmiana nie wyszła im na korzyść.

W 24 min. Geisler nie wykorzystał rzutu karnego. Począwszy od 40-tej min. goście idą „na całego", na przeszkodzie stanął im Mrozek, który swą brawurową grą zniweczył wszystkie ich planowe akcje. On to bowiem w głównej mierze przyczynił się, że zawodnicy nasi wyszli z tego spotkania zwycięsko.

Przy stanie 2:1 sędzia odgwizduje zawody. Na wyróżnienie z naszej reprezentacji zasługuje w pierwszym rzędzie bramkarz Mrozek, Latusiński oraz Knapczyk. Zawiódł zupełnie Geisler i Pośpiech. Publiczności około 4.000 osób.

*

Piłka nożna.

Piękny sukces Ruchu w Warszawie.

Ruch bije Polonię 4:2 (0:2).

W Warszawie Ruch odniósł piękny sukces bijąc stołeczną Polonię 4:2 (0:2) mimo, że wystąpił w składzie nienajlepszym.

Drużyna Ruchu grała doskonale, po przerwie zmuszając w tej części meczu Polonię do zupełnej kapitulacji.

* * *

Inne mecze z cyklu gier o wejście do ligi dały wyniki następujące:

Kraków, 20. 9. (tel. wł.)

Cracovia — Warszawianka 1:0 (1:0).

Lwów, 20. 9. (tel. wł.)

Czarni — Legja 2:3 (0:2)

Poznań, 20. 9. (tel. wł.).

Warta — Lechja 5:0 (3:0)

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

		Stosunek	
	gier	pukt.	bram.
1. Garbarnia	16	22	35:13
2. Wisła	17	22	44:23
3. Pogoń	16	21	33:25
4. Legja	17	21	43:27
5. Warta	15	19	45:21
6 Ruch	17	18	33:39
7. Ł. K. S.	17	16	38:34
8. Polonia	17	16	30:35
9. Cracovia	16	15	25:38
10 Warszawianka	16	15	29:40
11. Czarni	17	10	22:42
12. Lechja	17	8	19:56

Z frontu walk o wejście do Ligi.

Naprzód bije Podgórze 6:2 (4:1)

Kraków, 20. 9. (tel. wł.) Jak było do przewidzenia Naprzód łatwo uporał się z Podgórzem bijąc je 6:2 (4:1).

Inne mecze o wejście do Ligi dały wyniki następujące:

Warszawa, 20. 9. (tel. wł.)

Skra — Ł. T. S. G. Łódź 1:1 (0:0)

Poznań, 20. 9. (tel. wł.)

Legja — Gryf Toruń 0:0.

Król. Huta — Sosnowiec 3:2 (3:0)

Sosnowiec, 20. 9. (tel. wł.) Mecz międzymiastowy. **Król-huczanie grali doskonale tylko do przerwy i w tej części meczu też mieli znaczną przewagę. Po przerwie obraz gry zmienił się na ich niekorzyść, gdyż gospodarze doszli do głosu i opanowali zupełnie sytuację. Tylko doskonałej grze swych tyłów zawdzięcza Król. Huta swe zwycięstwo, bowiem niezwykłą ofiarnością uniemożliwili gospodarzom uzyskanie wyniku remisowego, na który sobie zasłużyli.**

Bramki dla zwycięzców zdobyli Świerczyna (2) i Osiecki.

Sędziował p. Niewiara. Publiczności około 1.000 osób.

Katowice — Rybnik 6:0 (2:0)

Rybnik, 20. 9. (tel. wł.) Międzymiastowe zawody Rybnik — Katowice rozegrane na boisku miejscowego KS. 20 zakończyły się bezapelacyjnem zwycięstwem Katowiczan, którzy grali doskonale we wszystkich linjach, demonstrując grę stojącą na wcale wysokim poziomie.

Jakkolwiek Katowiczanie byli drużyną bezwzględnie lepszą, to jednak na tak znaczne cyfrowe zwycięstwo nie zasłużyli, bowiem jest one wynikiem szczęśliwej gry napadu.

Gospodarze bronili się dzielnie, grali jednak bardzo pechowo, i tem tłumaczyć należy fakt niezdobycia nawet bramki honorowej.

Strzelcami byli: Nowak (4) i Scholz (2).

Sędziował p. Oleś dobrze. Publiczności mało.

Spotkania towarzyskie.

Chorzów — Preussen Zaborze 3:1 (2:1)

Chorzów, 19. 9. Mimo powszedniego dnia mecz ten cieszył się dobrą frekwencją, sportowo jednak stał na nieszczególnym poziomie

Gospodarze wygrali pewnie, a bramki dla nich zdobyli: Setnik, Langer i Imiolczyk.

Wawel — Pogoń Nowy Bytom 2:0 (1:0)

Nowa Wieś, 19. 9. Piękna i zacięta gra, przy lekkiej przewadze gospodarzy dla których bramki zdobyli Herich i Loefler.

Program radjowy.

Wtorek 22 września 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Muslimi czyli Tatarzy litewscy". 15.45 „Chwilka lotnicza" (Jak powstaje śmigło). 16.00 „Idzie, idzie Baj po ścianie, żółte ma chodaki" — bajeczki cioci Heli. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Najpiękniejsze zamki polskie — Podhorce i Łańcut". 17.10 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17.35 „Chiński mur" („Młodzi i starzy"). 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Prof. Dr. Kazimierz Hartleb: „Kultura doby jagiellońskiej. — Życie kulturalne na dworze Władysława Jagiełły i Królowej Jadwigi". 19.50 Komunikaty Zw. Młodzieży Polskiej. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty sportowe. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Feljeton p. t. „W Marokańskim Wersalu". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Recital śpiewaczy Emmy Matouskowej. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 23 września 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt garmofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Program dla dzieci młodszych. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Radjokronika". 17.10 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt p. t. „Dramat Królowej Polskiej". 18.00 Koncert popularny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Prądy wśród gwiazd". 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Feljeton muzyczny p. t. „Humor Chopina". 20.30 Koncert solistów. Kwadrans literacki: opowiadanie Józefa Weyssenhoffa p. t. „Pani Teodora". — Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 19 września 1931 r.

Dolar amerykański 8,90,1 zł. Funt szterlingów angielskich 43,28 zł. 100 franków francuskich 34,91 zł. 100 szylingów austrjackich 125,22 zł. 100 koron czeskich 26,39 zł. 100 franków szwajcarskich 173,82 zł. 100 guldenów holenderskich 359,45 zł. 100 lei rumuńskich 5,32½ zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 19 września 1931 r.

Żyto 20,75—21,25. Pszenica 23—23,50. Owies jednolity niezadeszczony 22—23. Owies zbierany 20—20,50. Jęczmień na kaszę 20—21. Jęczmień browarowy 22—24. Mąka pszenna luksusowa 45—55. Mąka pszenna wyborowa 40—45. Mąka żytnia 37—39. Otręby pszenne szałe 14,50 do 15,00. Otręby pszenne średnie 14—14,50. Otręby żytnie 12—12,50. Kuchy rzepakowe 17—18. Rzepak zimowy 29—31. Groch Wiktorja 26—30. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 19 września 1931 r.

Żyto 21,50—22,00. Pszenica 20,75—21,75. Jęczmień przemiałowy 19,00—20,50. Jęczmień browarowy 23,00—24.50. Owies 19,75—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 33—34. Mąka pszenna 65 proc. 32—34. Otręby żytnie 12,50—13,25. Otręby pszenne 11,75—12,75. Otręby pszenne grube 12.75 do 13,75. Rzepak 28—29. Groch Wiktorja 23—26. Groch Folgera 23,00—26,00. Ziemniaki jadalne 2,30—2,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 17 września 1931 r.

Pszenica śląska 75,5 kg — 218 mk, 78 kg — 223 mk, 73 kg — 211 mk. Żyto (śląskie) 71.2 kg — 195 mk, 69 kg — 191 mk. Owies nowy 140 mk. Jęczmień browarny 175 mk. Jęczmień latowy 160 mk. Jęczmień zimowy 63—64 kg — 158 mk. Jęczmień przemysłowy 160 mk. Rzepak zimowy 13,50 mk. Siemię lniane 21.60. Nasienie gorczycy 32,00. Siemię konopne 26,00. Mak 45,00. Ziemniaki do jedzenia żółte 1,10 mk, czerwone 1,00 mk, białe 1,00 mk, Mąka pszenna 70 proc. 33,00 mk. Mąka pszenna luksusowa 39,00. Mąka żytnia 70 proc. 28,50 mk, 65 proc. 29,50 mk, 60 proc. 30,50 mk.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 12—18 września spędzono na targi: bihaji 130, wołów 28, krów 635, jałówek 46, cieląt 123, owiec 34, nierogacizny 2557. Ogółem 3553 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: a) buhaje 0,74—1,15 zł. b) woły 0,78—1,19 zł., c) krowy 0,75—1,16 zł., d) jałówki 0,78—1,18 zł., e) cielęta 0,70—1,25 zł., f) nierogaciznę 1-szy gatunek 2,05—2,20 zł., 2-gi gat. 1,85 do 2,04 zł., 3-ci gat. 1,61—1,84 zł., 4-ty gat. 1,20 do 1,60 zł. Targ ożywiony. Tendencja stała.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Miód czysty

prawdziwy deserowy kuracyjny pod gwarancją, z własnej a największej w Państwie paszeki wysyła w blaszankach 5 kg 10.— zł, 10 kg 30.— zł, 20 kg 55.— zł. wraz z naczyniem i opłat. pocztową Eugenlusz Biliński Zbaraż 3584

Muzyczne instrumenty staniały wyślemy każdemu katalog mały darmo, duży 25 gr. Poznański Dom Wysyłkowy Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11. 5369

Uczeń

syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. Alojzy Popella, mistrz rzeźnicki, kopalnia Emma pow. Rybnik. 3572

W powiecie Tarnogórskim w miejscowości wycieczkowej jest

dom mieszkalny

natychmiast do sprzedania Pole przy domie — na polu otwarta skała, remiza chlew, pralnia. 3 pokoje i kuchnia z werandą zaraz wolna. Nie podlega ochronie lokatorów. Cena według umowy za gotówkę taniej. Bliższe wiadomości u W. Zuber Tarnowskie Góry Sienkiewicza 18. 3583

Ogłaszajcie się w naszej gazecie.

Przetarg

Dyrekcja zwraca uwagę na przetarg nieograniczony ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 214 z dnia 17. IX. i Gazecie Polskiej Nr. 222 z dnia 16. IX. 1931 r. na dostawę podkładów normalno i wąskotorowych.

Termin składania ofert wyznaczony jest na 15 października 1931 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

Winorośle

drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, drzewa szpalerowe, róże, bzy szlachetne, konifery, truskawki, szparagi, dalje i byliny dla ogródków działkowych i innych w dobrej jakości i po niskich cenach — poleca 3585

SZKOŁA OGRODNICZA W Koźminie, Pozn.

Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 6. października 1931 r. przetarg publiczny na sprzedaż większej ilości wagonów wąskotorowych, skreślonych z inwentarza.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 211 z dnia 14. IX. i Gazecie Polskiej Nr. 248 z dnia 12. IX. 1931 r.

Termin składania ofert upływa dnia 6 października 1931 r. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

Wróciłem

Dr. med. Henryk Jarczyk

Lekarz Naczelny Lecznicy Brackiej, Katowice, ul. Francuska nr. 34. Telefon nr. 128 i 541 (Lecznica Bracka). Godziny przyjęć 15—17. Przed południem na zamówienie. 3582